

Dygo, Marian

"Der Deutsche Orden. Von seinem Ursprung bis zur Gegenwart", Marian Tumler, Udo Arnold, Bad Münstereifel 1981 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 74/3, 590-591

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

było dla autora argumentem ostatnim. Czytając tę część książki odnosi się wrażenie, że Pakulski nie pomieścił w tekście całej swojej wiedzy na temat przynależności poszczególnych osób do rodu Nałęczów. W kolejnych notkach uwzględnione zostały wyniki badań, odczuwa się wszakże brak pełnej analizy źródeł. Gdyby jednak przeprowadził całe rozumowanie, książka rozrosłaby się bardzo.

Drugi rozdział, poświęcony majątkowi Nałęczów, ma budowę słownikową, poszczególne miejscowości pozostające w rękach rodowców zostały omówione w porządku alfabetycznym. Autor starał się wykazać, kiedy i w jaki sposób każda z nich znalazła się w rękach rodu a także, o ile było to możliwe, oddać jej dzieje. Rozdział ten przynosi uzupełnienia do genealogii niektórych Nałęczów. Zamyka go mapa posiadłości rodowych na terenie Wielkopolski.

Pisząc o roli politycznej rodu omawia Pakulski postawę Dobrogosta Starego z czasów Bolesława Krzywoustego, a następnie działania jego potomków zarówno w czasach dzielnicowych, jak i w zjednoczonym Królestwie. Szczególna uwaga została zwrócona na takie przełomowe momenty, jak wybór pomiędzy synami Bolesława Krzywoustego, orientacje polityczne w czasach Przemysła I i Bolesława Rogatki, postawa rodu wobec Przemysła II i problem udziału Nałęczów w zabiciu tego króla. Pakulski, aczkolwiek sprawy nie przesądza, skłonny jest uznać niewinność Nałęczów. Następną sprawą jest domniemana zdrada Wincentego z Szamotuł. I tu autor nie oskarża wojewody. Szerzej został omówiony udział Nałęczów w konfederacji Maćka Borkowica i tzw. wojna Grzymalitów z Nałęczami. Ukazana została potęga rodu w XII, XIII i na początku XIV w., pewien spadek jego znaczenia w połowie XIV w. i ponowny wzrost w końcu XIV w.

Na podstawie przytoczonego materiału stwierdził Pakulski, że Nałęczowie średniowieczni byli rozrodzonym rodem genealogicznym dającym się wywieść od wspólnego przodka. W XIV w. stanowili federację rodzin poczuwających się do wspólnego pochodzenia, jednak znacznie zróżnicowanych majątkowo i prestiżowo. Mimo iż na ogół Nałęczowie zajmowali tę samą postawę polityczną, to jednak nie można mówić o ścisłej solidarności rodowej. Nie widać też żadnej organizacji obejmującej całość rodu, ani też nie można wysledzić instytucji starosty rodowego. Dość wyraźnie natomiast ukazany został rozpad rodu na poszczególne rodziny oraz poczucie łączności potwierdzone przyjęciem wspólnego herbu i zawołania.

M. B.

Marian Tumler, Udo Arnold, *Der Deutsche Orden. Von seinem Ursprung bis zur Gegenwart*, Bad Münstereifel 1981, s. 109.

Warto zasygnalizować już trzecie, zmienione, wydanie tej książki (poprzednie 1974, 1975). Zasadniczo opiera się ona (zob. „Przedmowa”) na materiale zebranym przez Mariana Tumlera (w. mistrza w latach 1948—1970) w jego monumentalnym dziele pt. „Der Deutsche Orden im Werden, Wachsen und Wirken bis 1400” (1955). Dodajmy od siebie, że przesłanie ideowe tej książeczki też nawiązuje do pracy M. Tumlera.

Jest to publikacja popularna. W rozdziale I omówiono powstanie Zakonu i etapy budowy jego władztwa terytorialnego. Odnośnie sporu o kontynuację (Jerozolima—Akkon), zanegowano taką możliwość, zgodnie z wcześniejszym stanowiskiem autorów. Uderza fascynacja ekspansją Zakonu „od małego szpitala połowego pod Akkonem do jednego z bogatszych suwerenów średniowiecznej Europy”. Autorów nie interesuje pytanie, które postawił kiedyś Karol Górski: czy Zakon „jako korporacja duchowna, poświęcona ascezie i mystyce” ma prawo tworzyć państwo. W rozdziale tym, niestety, jest dużo uproszczeń (np. kwestia pruska, połączenie

z Zakonem Kawalerów Mieczowych) oraz swoistej interpretacji (np. epizod siedmiogrodzki).

Rozdział II nosi tytuł „Inneres Leben”, chyba trochę mylący. Podano w nim informacje bardzo różnorodne: o regule Zakonu, ubiorze członków, strukturze wewnętrznej i godnościach, zamkach, gospodarce, wojskowości, finansach, szpitalnictwie, literaturze. Dane te odnoszą się do XII—XV w., przy czym, trzeba przyznać, ujęcie ich jest bardzo statyczne.

Rozdział III zatytułowano „Die Zeit des Rückgangs vom 14. bis 16. Jahrhundert”. Przyczyn upadku Zakonu dopatrują się autorzy we wzroście udziału ministeriałów wśród mnichów-rycerzy oraz zmierzchu idei krucjatowej. Ale przecież już w XIII w. ministeriałowie wycisnęli swoje piętno na obliczu społecznym członków Zakonu (M. Hellmann) i, być może, na jego polityce (por. K. Górski, H. Łowmiański). W rozdziale tym czytamy zresztą nie tyle o upadku Zakonu jako instytucji, ile o kurczeniu się jego posiadłości terytorialnych aż do sekularyzacji gałęzi pruskiej i inflanckiej.

Losy baliwatów w Rzeszy od okresu Reformacji do epoki napoleońskiej przedstawiono w rozdziale IV. Dużo uwagi poświęcono miejscu Zakonu w konfrontacji Europy z nawałą turecką w XVII w., chyba wyolbrzymiając nieco rolę Krzyżaków.

Losy Zakonu w Austrii w latach 1815—1918 ukazano w rozdziale V, zaś rozdziały VI i VII obejmują okres od r. 1918 do chwili bieżącej.

Książkę zaopatrzoneo w interesujący, niekiedy mało znany materiał ilustracyjny, wykaz wielkich mistrzów, mapki na wyklejkach, a także w spis najważniejszych adresów.

M. D.

Jan Merkelin, *Liber de instructione simplicium sacerdotum*, wydał, wstępem i notami krytycznymi opatrzył Marian Borzyszkowski, „Textus et studia Historiam Theologiae in Polonia excultae speculantia” t. XII, Fasc. 1—2, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1982, s. 299, 227.

Jest to pierwsze wydanie traktatu Jana Merkelina (ok. 1337 — tuż po 1400), augustianina-eremity, który związany był z Pomorzem Zachodnim i Warmią. O autorze zachowały się bardzo skromne wiadomości; wiemy, że znał osobiście Tomasa ze Strasburga, przełożonego generalnego eremitów augustianów, studiował jako kleryk augustiański pod kierunkiem Jana Clenkoca najpewniej w Erfurcie bądź Magdeburgu (przypuszczalnie między 1359—1360), w latach 1361—1366 był lektorem augustianów w Osnabrueck. W roku 1380 źródła potwierdzają go jako lektora w klasztorze augustianów w Verderbergu (Friedberg — Strzelce Krajeńskie) i w tym też roku zostaje mianowany wikariuszem augustiańskiej prowincji saksońsko-turyńskiej na Pomorze Zachodnie i Warmię. Zwizytował augustiańskie klasztory warmińskie w Reszlu, a pewnie także w Świętej Sierkierce i w Patolach. Podczas tej wizyty odwiedził w Lidzbarku elblązanina, biskupa Henryka Sorboma (1373—1401). Biskup ów w trosce o sprawy religii swych poddanych pruskich starał się o wykształcenie na kapłanów młodzieży pruskiej. Być może, za zachętą tego biskupa, protektora uczonych teologów Mateusza z Krakowa i Macieja z Poznania, autor napisał prezentowany traktat-podręcznik teologiczny „dla zwykłych księży”. Pracę nad traktatem zakończył Merkelin 15 lipca 1388 r., dedykował to dzieło biskupowi Sorbomowi. Traktat podjął dyskusowany szeroko w ówczesnej teologii problem eucharystii, i stąd jest także zwany „Traktatem o eucharystii”. Do proble-